

**Stanowisko**  
**Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego**  
**z dnia 17 grudnia 2024 roku**  
**w sprawie ustanowienia na terenie województwa warmińsko-mazurskiego**  
**2025 rokiem 500-lecia hołdu pruskiego**

W związku z przypadającą w 2025 roku 500. rocznicą hołdu pruskiego, złożonego królowi Zygmuntowi I Staremu przez księcia Albrechta Hohenzollerna, tym samym przekształcenia Prus Zakonnych w Prusy Książęce, będące lennem Królestwa Polskiego, celem uczczenia pamięci o tym wyjątkowym wydarzeniu na wieki kształtującym historię terenów obecnej Warmii, Mazur i Powiśla, sejmik województwa warmińsko-mazurskiego ogłasza na terenie województwa warmińsko-mazurskiego 2025 rokiem 500-lecia hołdu pruskiego.

W kwietniu 2025 roku mija 500 lat, odkąd książę Albrecht Hohenzollern, składając hołd na krakowskim rynku królowi polskiemu Zygmuntowi I, uznał się za lennika Królestwa Polskiego. Jako wielki mistrz zakonu krzyżackiego, wzorem swego poprzednika, odmawiał królowi polskiemu złożenia hołdu lennego. Co więcej, otwarcie dążył do unieważnienia traktatu zawartego w 1466 r. między zakonem a Polską i odebrania Pomorza Gdańskiego, a także ziem nazwanych później Powiślem. W tym celu sprzymierzył się nawet z carem moskiewskim Wasylem III. Król Zygmunt I zagroził wojną, oświadczając, że woli stracić Smoleńsk niż Gdańsk. W grudniu 1519 r. wojska polskie pod wodzą hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Firleja wkroczyły do Prus Krzyżackich, by zmusić wielkiego mistrza do uległości. Działania wojenne przyniosły ogromne zniszczenia na Warmii, w Prusach Krzyżackich i na Mazowszu.

Nierozstrzygniętą wojnę przerwał rozejm z 5 kwietnia 1521 roku zawarty w Toruniu na cztery lata. W tym czasie Albrecht starał się, bezskutecznie, pozyskać w Niemczech sojuszników i pieniądze na werbunek nowych wojsk. Podsunęto mu w zamian myśl, by przyjął wyznanie luterańskie, zrzucił zakonny płaszcz i przekształcił Prusy w świeckie księstwo. Oczywiście miałby zostać w nim dziedzicznym księciem. Bez zgody Polski nie mógł jednak tego uczynić. W kręgach rządzących nad Wisłą było wielu, którzy chcieli wyrzucić zakon z Prus. Za takim rozwiązaniem optował m.in. biskup warmiński Maurycy Ferber. Polski sejm nie chciał rozpoczynać kolejnego konfliktu zbrojnego, szlachta nie wyrażała zgody na wojenne podatki, a król musiał się z tym liczyć.

Nastał zatem czas negocjacji, ponieważ 10 kwietnia 1525 r. kończył się rozejm polsko-krzyżacki. Dwa dni przed tym terminem podpisano traktat w Krakowie. Za zgodą Zygmunta I wielki mistrz stał się świeckim księciem, a Prusy Książęce pierwszym na świecie państwem wyznaniowym. Wielu ze współczesnych uznało to za sukces polskiej dyplomacji, która przedłożyła pokój nad wojnę. Przyjęcie przez Albrechta wyznania luterańskiego oznaczało, że utracił on poparcie potęg tamtego świata – Rzymu i cesarstwa, a tym samym był zdany na Polskę.

Traktat krakowski otworzył granice Prus dla polskiego handlu, osadnictwa i kultury. Księżę pruski miał zbrojnie wspierać Polskę w prowadzonych przez nią wojnach. Poddani księstwa otrzymali prawo odwoływania się od wyroków sądów książęcych do króla. Po zawarciu traktatu Albrecht symbolicznie złożył na krakowskim rynku hołd królowi polskiemu. W uroczystości, która była wielkim wydarzeniem i ukazywała silną pozycję Polski, uczestniczył też biskup Ferber z dwoma kanonikami warmińskimi. Ani Zygmunt I, ani jego syn Zygmunt August nie mogli przewidzieć, że nieco ponad 100 lat później niewielkie księstwo stanie się państwem zagrażającym bytowi Polski. W XVI w. wiele wskazywało na to, że Prusy Książęce zintegrują się z ziemiami Korony. To za zgodą króla Zygmunta Augusta uniwersytet królewiecki otrzymał w 1560 r. prawa równe Akademii Krakowskiej. Królewiec zaś stał się ośrodkiem polskich wydawnictw, gdzie stworzono zasady polskiej ortografii i gramatyki. Na potrzeby polskich osadników napływających licznie po 1525 r. z Mazowsza, Podlasia i ziemi chełmińskiej powstały tam liczne publikacje w ich ojczystym języku. Całe południe Prus Książęcych aż po Pregołę zamieszkiwała ludność mówiąca po polsku, także w nowych miastach – księżę Albrecht nadał prawa miejskie Olecku i Gołdapi, a jego następca Albrecht Fryderyk Węgorzewu. W XVII w. do rangi miast podniesiono Giżycko, Pisz oraz Ełk. Niepełne prawa miejskie otrzymało także Szczytno. Również starsze ośrodki miejskie doświadczyły rozkwitu gospodarczego i kulturalnego.

Ten pomyślny rozwój przerwał potop szwedzki i jego następstwa. Za cenę odstąpienia od Szwedów elektor otrzymał od króla polskiego Prusy w dziedziczne władanie. Traktat krakowski z 1525 r. przewidywał, że lenno przejdzie w polskie posiadanie po bezpotomnej śmierci księcia Albrechta i jego braci. Nikt nie przypuszczał wówczas, iż elekcyjni królowie zgodzą się na oddanie Prus elektorom z brandenburskiej linii Hohenzollernów. Czyniąc to, zastrzeżono, że w przypadku braku męskich potomków przejdą one pod polską zwierzchność. Tak też powinno się stać po abdykacji cesarza Wilhelma II w 1918 r. Zwycięskie mocarstwa uznały jednak, że sporna jest tylko państwowa przynależność Powiśla oraz południowa część Warmii i Mazur, a rozstrzygnie ją plebiscyt. Jak się okazało w 1920 r. przegrany przez Polskę. Utrwalone tu przez wieki polskie wpływy kulturowe zdecydowały o tym, że po II wojnie światowej południe Prus Wschodnich przyznano Rzeczypospolitej.

W 2025 roku mija 80 lat od chwili, gdy znów, jak po 1525 roku, na tereny pruskie napłynęła fala polskich osadników, którzy odbudowali zniszczone ziemie i uznali za swoje. Kształtując tożsamość, odwoływali się przy tym do wielkich postaci jak Mikołaj Kopernik oraz ważnych wydarzeń historycznych – bitwy grunwaldzkiej, plebiscytu o polskość Warmii, Mazur i Powiśla, powstania Związku Polaków w Niemczech. A także do hołdu pruskiego, którego wizja stworzona przez Jana Matejkę w czasie zaborów podtrzymywała polskie nadzieje na odzyskanie niepodległości. Przypadająca właśnie 500. rocznica tego wydarzenia to dobra okazja do celebrowania sukcesów polskiej kultury, nauki i gospodarczego rozwoju.

Przewodniczący Sejmiku Województwa  
Warmińsko-Mazurskiego

Bogdan Bartnicki